

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Nr 2

Luty 1951

Rok III

Czesław Kozioł

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W BIBLIOTEKACH

W Polsce Ludowej budujemy ustrój socjalistyczny, ustrój sprawiedliwości, który usunie wszelki wyzysk i umożliwi ludziom pracy dostatnie, kulturalne życie.

Osiągnięcie tych celów możliwe będzie tylko przez wprowadzenie we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego nowych, ulepszonych sposobów organizacji pracy.

Ten nowy styl, nowy system wydajniejszej, lepiej zorganizowanej i podejmowanej z pełną świadomością pracy — to współzawodnictwo. Wielki wódz światowego proletariatu, Lenin — stwierdza, że socjalizm po raz pierwszy w dziejach ludzkości „stwarza możliwość rzeczywiście szerokiego zastosowania współzawodnictwa, w skali rzeczywiście masowej, wciągnięcia naprawdę większości mas pracujących w orbitę takiej pracy, w której mogą one wykazać swoją wartość, rozwinąć swe zdolności, ujawnić talenty. Lud stanowi niewyczerpane źródło talentów, których tysiące i miliony kapitalizm deptał, dusił, dławił“. A genialny współpracownik i następca Lenina, Stalin, określa, że „współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budowania socjalizmu na podłożu maksymalnej wydajności milionowych mas pracujących“.

Lud pracujący w Polsce podjął te myśli wodzów rewolucji, zastosował ich wskazania. Od wystąpienia w r. 1947 górnika Pstrowskiego, który pierwszy zasłynął we współzawodnictwie, organizując je na prostej zasadzie: „najpierw trochę pomysłu, a potem rzetelnie pracując“ — ruch współzawodnictwa ogarnia wszelkie dziedziny pra-

cy, stwarza nowe formy organizacji produkcji, podnosi wydajność, zwalcza marnotrawstwo, wprowadza oszczędne gospodarowanie surowcami i wysiłkiem ludzkim, podnosi kwalifikacje pracowników, wysuwa racjonalizatorów i przodowników pracy. Głównie temu ruchowi zawdzięczamy wykonywanie i przekraczanie planów produkcji, zwiększanie zasobu towarów, usprawnianie komunikacji, obniżkę cen.

Bibliotekarze polscy nie pozostają w tyle w tym ruchu ogarniającym cały świat pracy — podejmują organizowanie współzawodnictwa indywidualnego, między poszczególnymi pracownikami — i zespołowego, między zespołami pracowników w jednej bibliotece, między bibliotekami, między gminami, powiatami i województwami.

A sprawa to wcale niełatwa, bo najważniejsze wyniki pracy bibliotekarza, to wyniki jego działalności wychowawczo - politycznej, budzenie świadomości klasowej, mobilizowanie mas do walki o pokój, o realizację Planu 6-letniego, pobudzanie czytelników do samokształcenia, umiejętne kierowanie czytelnictwem. Wyniki te trudno ująć ilościowo, porównywać je i oceniać jak tony wydobytego węgla, czy metry wyprodukowanych tkanin. Nadto biblioteki pracują w niejednakowych warunkach, wyniki ich działalności zależą nie tylko od pracowitości i pomysłowości bibliotekarza, ale także od rozmiarów i zasobów biblioteki, od warunków lokalowych, środków pieniężnych, współpracy organizacji masowych itd.

W różnych ośrodkach Polski podjęto w roku 1950 próby zorganizowania współzawodnictwa na szerszą skalę, jak w woj. szczecińskim, gdańskim, warszawskim — w obrębie powiatu między jednym typem bibliotek, jak w powiecie jarocińskim, krotoszyńskim, bocheńskim — różnymi metodami w obrębie poszczególnych bibliotek, jak w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, Miejskich Bibliotekach Publicznych w Gdańsku i w Poznaniu. Bliższe, szczegółowe informacje o tych poczynaniach można znaleźć w poszczególnych numerach czasopism „Bibliotekarz“ i „Poradnik Bibliotekarza“ z 1950 roku.

Ta różnorodność form i metod współzawodnictwa pracy w bibliotekach dowodzi, że bibliotekarze polscy — nie zrażając się trudnościami, jakie nasuwa organizacja współzawodnictwa na tym odcinku — szukają usilnie najlepszych dróg, wypróbują najróżnorodniejsze sposoby, aby nie przez powtarzanie haseł i frazesów, ale przez doskonalenie własnego warsztatu pracy włączyć się do wielkiego

nurtu socjalistycznego współzawodnictwa i socjalistycznego budownictwa.

Na ogół podejmowane dotychczas współzawodnictwo obejmuje w różnych ujęciach dwie zasadnicze grupy zadań bibliotek:

I. Udoskonalenie organizacji biblioteki i podniesienie wydajności prac techniczno - bibliotekarskich (np. uzupełnienie i ulepszenie katalogów, zwiększenie ilości opracowywanych dzieł) — zadania ważne we wszystkich, ale szczególnie w większych bibliotekach, które mają do opracowania duże zasoby książek, gdzie przez zreorganizowanie pracy zespołowej można znacznie podnieść jej wydajność. Do tej grupy zadań zalicza się też należyte i terminowe wykonywanie prac sprawozdawczych, organizowanie sieci, dokształcanie zawodowe i ideowe bibliotekarzy.

II. Współzawodnictwo w wynikach pracy bibliotek w zakresie czytelnictwa — a więc zwiększenie liczby czytelników (mierzone w stosunku procentowym do ogółu ludności zamieszkałej w zasięgu oddziaływania biblioteki), zwiększenie obrotu książek, zwiększenie liczby wypożyczeń literatury marksistowskiej i popularno - naukowej, wciągnięcie do czytelnictwa absolwentów kursów początkowego nauczania (tzw. „wyzwolonych analfabetów“), prace zespołowe z czytelnikami, imprezy propagandowe.

Obie te grupy zadań są bardzo ważne — najważniejsze są oczywiście zadania wymienione w grupie II, ale do osiągnięcia tych zadań niezbędne jest należyte zorganizowanie biblioteki, a więc zadania ujęte w grupie I.

Bibliotekarze wszelkiego typu bibliotek powinni śledzić uważnie poczynania kolegów, którzy przystąpili już do współzawodnictwa, włączać się do podjętych akcji, wysuwać i wypróbowywać własne pomysły oraz przekazywać je innym na zebraniach zawodowych, w prasie zawodowej czy ogólnej. W ten sposób wspólnym wysiłkiem sprawimy, że ruch współzawodnictwa w bibliotekach stanie się ruchem masowym, wolnym od wszelkiej biurokracji i formalistyki, służącym skutecznie wielkiemu dziełu budowy socjalizmu.

KOMUNA PARYSKA

W związku z przypadającą w dniu 18 marca 80-cioletnią rocznicą powstania Komuny Paryskiej, podajemy poniżej wykaz książek do wykorzystania w pracy bibliotek.

KSIĄŻKI NAUKOWE

LENIN W. *O Komunie Paryskiej*. W-wa 1949 „Książka“ s. 85. Biblioteka Klasyków Marksizmu.

MARKS K. *Wojna domowa we Francji*. W-wa 1949 „Książka“ s. 83. Biblioteka Klasyków Marksizmu.

LISSAGARAY. *Historia Komuny Paryskiej 1871*. W-wa 1950 KiW s. 606, 1 tabl.

STRUMPH - WOJTKIEWICZ S. *General Komuny*. W-wa 1950 PIW s. 289.

ZŁOTORZYCKA M. *Jarosław Dąbrowski*. W-wa 1948 PZWS s. 81.

ZŁOTORZYCKA M. *Walery Wróblewski*. W-wa 1948 PZWS s. 56.

POEZJE

BRONIEWSKI W. *Komuna Paryska*. Poezje. W-wa 1950. KiW s. 19.

WOROSZYLSKI W. *Noc komunarda*. Poemat. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“ s. 34.

MATERIAŁY REPERTUAROWE

BORTNOWSKI W. *O Komunie Paryskiej*. W-wa 1950 „Prasa Wojskowa“ s. 164. „Za wolność waszą i naszą“.

Komuna Paryska. Materiały historyczno - literackie na wieczornice pod redakcją W. Markowskiej. W-wa 1950 KiW s. 133. Biblioteka Świetlicowa C. R. Z. Z.

J. B.

Jadwiga Filipkowska-Szemplińska

KONKURSY LITERACKIE DLA CZYTELNIKÓW

Konkursy literackie zajmują poważne miejsce wśród różnych form prac z czytelnikiem. Mają one znaczenie wychowawcze, gdyż zwracają uwagę na specjalnie wybrane książki, ułatwiają zapamiętanie nazwiska autora i tytułu utworu, a przede wszystkim zachęcają do uważniejszego i bardziej wnikliwego czyta-

nia książek. Forma rozrywkowa konkursów pociąga i zachęca czytelników, wymagając jednocześnie od nich pewnej pracy myślowej. Rzecz prosta, że każdy konkurs powinien być dostosowany do możliwości czytelników, których biblioteka obsługuje i udział w nim nie powinien przedstawiać większych trudności.

Konkursy literackie dla czytelników należy opierać na dobrych, pożytecznych książkach, specjalnie wybranych, które znajdują się w księgozbiorze biblioteki w dostatecznej ilości egzemplarzy.

Mamy różnego rodzaju konkursy: 1) konkursy obrazkowe, gdzie czytelnik ma odgadnąć tytuł utworu i autora z rysunku symbolicznego, lub realistycznego, przedstawiającego treść utworu, 2) konkurs na najlepszą reklamę książki w formie np. ulotki, afisza, artykułu, wiersza, i inscenizacji, 3) konkurs na recenzję wybranej (przez bibliotekarza) książki, 4) konkurs cytat, gdzie czytelnik ma odgadnąć, na podstawie cytaty, nazwisko autora i tytuł dzieła, 5) konkurs rozsypanka na uporządkowanie autorów i tytułów lub rozsypanych wyrazów, tworzących tytuł, bądź znany ustęp książki, 6) konkurs na rozwiązywanie rebusów, szarad, czy krzyżówek związanych z tytułem, autorem, lub treścią książki.

Konkurs należy ogłosić w bibliotece, na tablicy umieszczonej w dobrze oświetlonym i łatwo dostępnym dla czytelników miejscu. Dobrze jest wykonać estetycznie ilustrowaną planszę, aby zwrócić uwagę czytelników. Jeśli biblioteka prowadzi gazetkę ścienną, można ją wykorzystać do tego celu.

Termin składania rozwiązań konkursowych należy podać dostatecznie długi, aby zapewnić udział większej liczbie czytelników. Należy określić czas i miejsce składania rozwiązań i ewentualnie ogłosić nagrody dla osób, które dadzą najlepsze i najdokładniejsze odpowiedzi.

Stosowanie konkursów literackich wśród czytelników rozpowszechnione jest szeroko w bibliotekach dziecięcych i szkolnych. Obecnie jednak, konkursy zaczynają upowszechniać się coraz bardziej w bibliotekach obsługujących dorosłych i młodzież. Wiele bibliotek posiada bardzo interesujące pomysły i doświadczenia dotyczące kon-

kursów. Wiele ciekawych materiałów, po przeprowadzeniu konkursu, marnuje się, tkwiąc w szafie czy na półce biblioteki. Stan ten należy zmienić. O dobrych pomysłach i interesujących doświadczeniach powinni wiedzieć inni bibliotekarze, którzy nie zawsze mogą sobie poradzić samodzielnie. W tym celu Redakcja nasza ogłasza

KONKURS DLA BIBLIOTEKARZY

pod nazwą

„Najlepszy konkurs obrazkowy dla czytelników“

Chodzi tu o materiały (plansza z ogłoszeniem konkursu), które były już ogłaszane w bibliotece, wzbudziły zainteresowanie i otrzymały znaczną ilość odpowiedzi.

Redakcja będzie rozpatrywać nadesłane odpowiedzi w trzech grupach: 1) biblioteki szkolne, 2) biblioteki dziecięce, 3) biblioteki powszechne dla dorosłych i młodzieży.

WSKAZÓWKI DLA UCZESTNIKÓW

Materiały konkursowe winny być nadesłane do Redakcji w terminie do dnia 1 czerwca b. r., przesyłką poleconą wraz z następującymi danymi:

1) Czy praca została wykonana indywidualnie, czy też zespołowo oraz czy przy udziale przodowników czytelnictwa?

2) Ilu uczestników zgłosiło odpowiedzi na ogłoszony konkurs (w stosunku do ogólnej liczby czytelników) i ewentualnie ilu w tym było uczestników dorosłych (powyżej lat 18)?

3) Data ogłoszenia konkursu i termin składania odpowiedzi przez czytelników?

4) Czy były przewidziane nagrody za najlepszą i najdokładniejszą odpowiedź (jakie i ile)?

Rozpatrywanie nadesłanych prac odbywać się będzie dla każdej grupy oddzielnie, przez zaproszony w tym celu Komitet Konkursowy.

Przewiduje się cenne nagrody książkowe: W. I. Lenin — Dzieła wybrane w 2-ch tomach, ilustrowane, jubileuszowe wydanie „Pana Tadeusza“ Mickiewicza i inne. Niezależnie od prac nagrodzonych bar-

dzień wartościowe z nich będą wyróżnione, a nazwiska osób, które je nadesłały, zostaną podane w naszym piśmie. W miarę możliwości, będziemy drukować w „Poradniku Bibliotekarza“, poszczególne prace, honorując je według ustalonych stawek.

W ŚRÓD KSIĄŻEK

WALKA i PRACA KOBIECY

W dniu 8 marca obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Kobiet. Wiele lat upłynęło już od czasu ogłoszenia tego święta przez Międzynarodową Konferencję Kobiet Socjaldemokratycznych w Kopenhadze w 1910 roku. Dzisiaj, gdy hasło równouprawnienia kobiet nabrało innej pełniejszej treści, również dzień ten ma inne znaczenie, niż miał dawniej. W położeniu kobiet zaszły bowiem od tego czasu olbrzymie zmiany i walka o ich uprawnienia złączyła się nierozzerwalnie z walką o wyzwolenie mas pracujących.

Z istoty wyzyskiwanej, niezaradnej, bez wykształcenia i bez praw — kobieta staje się na całym świecie potężną i realną siłą biorącą udział w tej walce, a w Związku Radzieckim, kraju zwycięskiego socjalizmu i w państwach demokracji ludowej budującą już nowe wspaniałe jutro.

Wyzwolenie Polski i ustanowienie władzy mas pracujących stworzyło nowe możliwości szerokim rzeszom kobiet polskich, które już dziś zgłaszają się gromadnie do pracy w produkcji, do realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

Kobiety pracują i jednocześnie kształcą się wykazując swą pełną przydatność we wszystkich dziedzinach pracy.

Światowa Federacja Kobiet Demokratycznych — to potężna armia kobiet zrzeszonych do zwycięskiej walki o pokój, o lepszą przyszłość.

Wiele jednak wysiłków i wiele trudu czeka jeszcze kobiety na drodze do ostatecznego zwycięstwa. Muszą one systematycznym wysiłkiem pogłębiać swą wiedzę i podnosić sprawność zawodową, opanowywać znajomość nauki marksizmu - leninizmu, umacniać świadomość klasową. Przykład kobiet radzieckich będzie dla nas najlepszą pomocą w tej pracy.

Zadaniem bibliotek jest oddziaływanie na nieuświadomione jeszcze jednostki, wykorzeniania przesądów, uczenie kobiet samodzielnego myślenia i działania, wskazywanie szerokiej możliwości awansu społecznego przez odpowiedni dobór lektury i wychowawcze oddziaływanie na czytelników. O zadaniu tym należy szczególnie pamiętać przygotowując się do Międzynarodowego Dnia Kobiet.

LENIN W., STALIN J. *O roli kobiety w walce o socjalizm*. W-wa 1950 KiW s. 69.

Książka ta stanowi zbiór artykułów poświęconych sprawie kobiecej. Wodzowie klasy robotniczej zawsze włączali walkę o wyzwolenie kobiety, do ogólnej walki o wyzwolenie społeczne podkreślając wielką pomoc, którą może ona oddać sprawie rewolucji.

LUKSEMBURG R. *Listy z więzienia*. W-wa 1950 KiW s. 76.

Listy te pisane z więzień niemieckich w 1916, 1917 i 1918 roku przez działaczkę SDKPiL, pozwolą czytelnikowi zapoznać się z tą wybitną postacią rewolucjonistki, która odegrała tak poważną rolę w międzynarodowym ruchu rewolucyjnym.

KŁUSZYŃSKA D. *Co Polska Ludowa dała kobietom*. W-wa 1950 KiW s. 84.

Autorka przedstawia na wstępie walkę kobiet o równouprawnienie, stosunek do kwestii kobiecej Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz stanowisko kobiety w kraju socjalizmu. Następnie przedstawia osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej: pełne równouprawnienie, dostęp do oświaty, opiekę nad macierzyństwem i dziećmi oraz ogromne możliwości awansu społecznego.

SZELBURG-ZAREMBINA E. *Marcjanna Fornalska*. W-wa 1950 KiW s. 45.

Książeczka ta zapoznaje nas z życiem 80-letniej chłopki z lubelskiego, komunistki i patriotki, która w ciągu pięćdziesięciu lat była uczestniczką walki o wyzwolenie narodowe i społeczne i dla której wychowała sześcioro dzieci. Pięcioro z nich zginęło, a wśród nich najukochańsza córka Małgorzata, sekretarz Komitetu Centralnego PPR, rozstrzelana przez gestapowców w przeddzień wyzwolenia w 1944 roku.

W książce tej spotykamy się z matką Olega Koszewoja jednego z bohaterów „Młodej Gwardii“ Fadijewą. Takie właśnie matki i organizacja komsomolska wychowały bohaterską młodzież radziecką, która walczyła z najazdem hitlerowskim.

Kobiety radzieckie. W-wa 1950 KiW s. 285.

Siedemnaście interesujących opowiadań ukazuje nam piękne postacie kobiece z różnych środowisk i różnych republik Z. S. R. R. Kobiety te wyrosły ponad swoje otoczenie i nim osiągnęły wielkie wyniki, musiały pokonać wiele przeszkód zarówno materialnych, jak i związanych z oporami otoczenia, które w początkowym okresie budowy socjalizmu nie wyzbyło się jeszcze przestarzałych poglądów o roli kobiety. Niektóre z tych opowiadań są wręcz fascynujące, wszystkie napisane prosto i łatwo.

ANGELINA P. *Kobiety traktorzystki na polach kolchozów*. W-wa 1950 s. 114.

Jest to opowiadanie pierwszej radzieckiej traktorzystki, która została odznaczona tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej. Autorka opowiada nam w sposób interesujący o swojej pracy zawodowej i szkoleniu traktorzystek.

KOPIAJEWA A. *Towarzyszka Anna*. W-wa 1950 KiW s. 444.

Jest to powieść o życiu i pracy „Towarzyszki Anny“ w małej osadzie górniczej na dalekiej północnej Syberii, gdzie ludzie radzieccy walczą o podniesienie poziomu politycznego i gospodarczego tych zacofanych okolic. Anna zajmuje odpowiedzialne stanowisko dyrektora kopalni. Autorka ukazuje nam tę dzielną kobietę na tle nie tylko jej pracy zawodowej, lecz i życia rodzinnego. Powieść łatwa i interesująca.

O pracy kobiet w przemyśle włókienniczym, o ich wysiłkach w kierunku usprawnienia i osiągnięcia lepszych wyników w pracy nie tylko swojej lecz i całego zakładu, mówi kilka wydawnictw ze znanej serii „Biblioteka Przodowników Pracy“, wydawanej przez „Książkę i Wiedzę“. Znajdziemy tam życiorysy włókniaerek łódzkich —

GOŚCIMIŃSKA W. *Mój wielki dzień*, TERPILAKOWA M. *Moja walka o jakość*, KOŹNIEWSKI K. *Extry i primy*. O doświadczeniu swym przy obsłudze wielowarsztatowej w przędzalni opowiada włóknianka radziecka ANANIEWA L. *Zwiększamy produkcję przędzy*. Tam też znajdziemy życiorys robotnicy rolnej, przodownicy pracy SOBCZYKOWEJ S. *Trzeba rządzić robotą* i nauczycielki KOWALSKIEJ J. *Nauczycielka w Polsce Ludowej*.

* * *

Cytaty do wykorzystania w bibliotece w związku z „Międzynarodowym Dniem Kobiet“:

Trzeba aby kobieta pracująca osiągnęła równość z mężczyzną nie tylko wobec prawa, lecz i w życiu. (Lenin).

Dla wykonania porywających zadań Planu 6-letniego kobiety polskie oddadzą swą wytrwałą pracę, ożywioną uczuciem gorących serc. (Bierut).

Międzynarodowy Dzień Kobiet powinien stać się środkiem przekształcenia robotnic i kobiet wiejskich z rezerwy klasy robotniczej w działającą armię wyzwolenczego ruchu proletariackiego. (Stalin).

Bez wciągnięcia kobiet do samodzielnego udziału nie tylko w życiu politycznym w ogóle, ale również w stałej powszechnej służbie społecznej, nie może być mowy nie tylko o socjalizmie, ale i o całkowitej i trwałej demokracji. (Lenin).

Z. Ż.

Lektura dla dzieci i młodzieży została ostatnio uzupełniona nowymi pozycjami o dużej wartości wychowawczej:

Komsomolcy zwyciężają czas. Tł. H. Zatorska. W-wa 1950 „Nasza Księgarnia“ s. 207.

Książka przedstawia walkę młodzieży leningradzkiej o szybkie i jak najlepsze wykonanie pierwszej powojennej pięcioletki stalinowskiej. Walkę tę charakteryzuje świadomy stosunek młodzieży do pracy, dyscyplina, dążenie do wyprodukowania jak największej ilości wyrobów o najwyższej jakości przy najmniejszym nakładzie pracy, materiałów i energii elektrycznej. Młodzi komsomolcy, robotnicy, inżynierowie i technicy Leningradu, wnieśli dużo cennych pomysłów, ulepszających produkcję, podnoszących wydajność pracy i likwidują-

cych braku w wykonaniu. Książka zawiera szereg opowiadań różnych autorów, opisujących w sposób żywy i bezpośredni doświadczenia przodowników pracy — stachanowców, ich wynalazki i osiągnięcia. Opisy te są interesujące nie tylko dla młodzieży, ale i dla dorosłych, szczególnie w okresie, kiedy współzawodnictwo pracy obejmuje u nas coraz większe masy robotników. Książka zasługuje na szerokie rozpowszechnienie, szczególnie w okręgach przemysłowych.

TROPACZYŃSKA - OGARKOWA W. *I my walczymy o pokój*. W-wa 1950 „Nasza Księgarnia“ s. 62.

Powyższa książka daje odpowiedź, jak w sposób przystępny mówić do dzieci o wysiłkach zmierzających do utrwalenia pokoju na świecie. Droga wybrana przez autorkę jest najwłaściwsza, gdyż książka nie traktuje zagadnienia od strony teoretycznej, lecz przedstawia przeżycia chłopca na przyjęciu u Prezydenta Bieruta. Rozmowy z Prezydentem, z Marszałkiem Rokossowskim i Premierem Cyrankiewiczem są dla dzieci głębokim przeżyciem, a serdeczny i bezpośredni ton tych rozmów, ośmiela je i uszczęśliwia. W czasie pobytu w Warszawie Stefek ogląda jej odbudowę, zwiedza Trasę W - Z, fabryki i warsztaty, widzi zapał i wzmożony wysiłek robotników i zaczyna rozumieć, iż praca tych ludzi jak i praca jego ojca na wsi na terenie P. G. R., to fundament pod trwały pokój na świecie. Udział zaś dzieci w walce o pokój to osiągnięcie najlepszych wyników w nauce.

Pożyteczna ta książka nadaje się dla dzieci 10 — 12 lat, a może też zainteresować i młodsze. Wydana jest bardzo starannie, na dobrym papierze, w dużym formacie, bogato ilustrowana. Zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.

J. F. S.

LISTY Z TERENU

W poprzednim numerze „Poradnika“ ob. Zofia poruszyła niezmiernie ważną sprawę szkodliwości brukowo - sentymentalnej literatury z życia tzw. „wyższych sfer towarzyskich“.

Ja chcę się podzielić uwagami o innym typie bezwartościowej lektury, tak licznie reprezentowanej w przedwojennych dochodowych wypożyczalniach i znajdującej się jeszcze dzisiaj tu i ówdzie w bibliotekach miejskich czy związkowych.

Mam na myśli powieści kryminalne, krwawe, rewolwerowe historie cowboyskie i batalistyczne awantury w pseudo - historycznym

ujęciu. Autorami tych utworów byli w pierwszym rzędzie: Brand, Baxter, Curwill, Leblanc, May, Zewaco, Wand, Wallace.

Tego rodzaju literatura rozwija w czytelnikach instynkty zbrodnicze: kształci ich na włamywaczy i bandytów. Książki z tego zakresu o podkładzie geograficznym (Karol May), czy historycznym (Zewaco) podają poza tym jeszcze fałszywe wiadomości z geografii i historii.

Musimy sobie jasno zdać sprawę, że powieści tego typu nie mogą być tolerowane w naszych bibliotekach, mających na celu wychowanie czytelnika, podnoszenie jego poziomu ideologicznego i społecznego oraz dostarczanie mu godziwej rozrywki.

Dlaczego tego rodzaju literacka tandeta znajduje chętnych czytelników? Powieści kryminalne, awanturnicze itp. zawierają z reguły duży ładunek emocji, która podoba się mało wyrobionym czytelnikom; zachwycają się oni odwagą, zręcznością, szybkością decyzji bohatera, a przechodzą do porządku dziennego nad tym, że działa on nie w celu przyniesienia korzyści społeczeństwu, ale, aby uniknąć kary za popełnione przestępstwa. Książki te wpajają mu ponad to ideał łatwego i pełnego przygód życia bez pracy.

Nie jest rzeczą złą, że młody czytelnik poszukuje książki z przygodami, zadaniem bibliotekarza jednak jest wyszukanie mu powieści o twórczej przygodzie, o bohaterze nie tylko mocnym fizycznie, ale i społecznie pozytywnym.

Amatora kryminalnych i cowboyskich powieści można przyzwyczaić do czytania wartościowych książek, należy mu tylko poświęcić trochę więcej czasu w początkach kierowania jego czytelnictwem. Oczytany bibliotekarz napewno znajdzie wiele książek nadających się na lekturę dla tego typu czytelników, budząc w nich zainteresowania historyczne, geograficzne i podróżniczo - odkrywcze.

Powieści kryminalne i cowboyskie nie były na szczęście naszą rodzimą twórczością. Przychodziły do nas ze Stanów Zjednoczonych i Anglii, a prywatni wydawcy przedwojenni drukowali je w wysokich nakładach i kieszonkowych tłumaczeniach. Strona wychowawcza tych książek nie była oczywiście brana pod uwagę. Chodziło tylko o dochodowość imprezy wydawniczej.

Dzisiaj Stany Zjednoczone wychowują swych młodocianych czytelników również na tego rodzaju literaturze. Zapełniają szpalty

dzienników już prawdziwymi, nie zmyślonymi opisami zbrodni gangsterskich, napadów, morderstw, rabunków popełnianych przez obywateli U. S. A. według wzorów z powieści kryminalnych.

W Polsce Ludowej, wychowującej młodzież w duchu twórczej pracy i poczuciu odpowiedzialności społecznej, nie ma miejsca na tego rodzaju lekturę.

Usuwać więc jak najprędzej z naszych bibliotek pozostałości szkodliwej polityki bibliotecznej okresu przedwojennego i rozpocznijmy pracę nad czytelnikiem, którego sami wprowadziliśmy na manowce czytelnicze zbyt długo tolerując w bibliotekach niewłaściwą literaturę.

Andrzej T. (Sławno).

Droga wiejska. Dwie gospodynie rozstają się, kierując swe kroki każda w inną stronę. Jedna z nich powiada, że idzie do księgarni. Zainteresowałam się księgarnią w R. Ciekawe: spółdzielnia, szkoła, gmina, posterunek, a może i księgarnia.

Ponieważ, jako nowoprzybyła nauczycielka, mało znałam wieś, kieruję swe kroki za wieśniaczką, w celu odkrycia owej księgarni. Idziemy w kierunku gminy. Okazuje się, że księgarnią jest biblioteka, wyraz jak widać trudny do wymówienia dla mojej przewodniczki.

Naturalnie zostałam czytelniczką miejscowej biblioteki. Ciekawe było moje następne spotkanie, już w bibliotece, ze wspomnianą wieśniaczką. W rozmowie z kierowniczką prosi ona by szykowała ładne książki „dla chłopów“. Opowiada, że oto męża, który z początku przeskadzał jej w czytaniu i kazał „łachy łątać, a nie przewracać kartki“, udało jej się zainteresować książkami. Nie tylko jego, ale i jego sąsiadów, którzy schodzili się na głośne czytania do ich chaty i słuchali ciekawych opowieści z życia i pogadanek naukowych. Obywatelka wsi R wciągnęła tak prostą propagandą aż czterestu gospodarzy, którzy zostali stałymi czytelnikami.

Obecnie jestem kierowniczką tej biblioteki i widzę wielkie zainteresowanie mieszkańców książką. Jeden z nich został wzorowym pszczelarzem dzięki naszej bibliotece — księgarni. Drugi wyjechał do pracy na Ziemię Odzyskane i pisze w listach o wielkim znaczeniu książki, jako wychowawcy w życiu człowieka. Obywatelka S. nieświadomie została dobrą propagatorką czytelnictwa.

Oby więcej takich obywateli.

W. Matuszewska.

Z pewnością nie ma mniejszej wsi i tak odgradzonej od świata jak ta, w której mieszkam. Jest tak mała, że liczy zaledwie dziewięć gospodarstw, a mieszkańców pięćdziesięciu. Są to przeważnie młodzi gospodarze ze swym drobiazgiem nieletnich dzieci. Gdy w 1949 roku przywieziono książki do punktu bibliotecznego, ludność mojej wsi śmiała się, że „chleba książki nie dadzą“, że „na wsi nie ma czasu na czytanie“. A jednak po kilku miesiącach propagowania książek (chodziłam od chaty do chaty, gdzie były zebrane gospodynie na plotkowaniu i czytałam im ciekawe fragmenty z książek), udało mi się tak zainteresować nimi mieszkańców, że biblioteka liczyła już dwudziestu czytelników. Obecnie przeczą oni tym, którzy mówią, że na czytanie marnuje się czas. Dziś nawet w takim okresie jak żniwa, mieszkańcy wsi nie zostaną jednego dnia bez książki. Taka zmiana stosunku do książki może być przykładem, że „chcieć to móc“.

M. Olszewska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Januszewska B. Miejska Biblioteka Publiczna w Jędrzejowie. Dziękujemy Wam za ciekawy list do Redakcji. Sprawy przez Was poruszone zainteresują z pewnością i innych czytelników. Na przykład zapytujecie jaki jest nasz stosunek do książki Rodziewiczówny „Dewajtis“. Musimy się nad tym zastanowić i przedyskutować dokładnie zagadnienie jej usunięcia. W jednym z najbliższych numerów „Poradnika Bibliotekarza“ postaramy się omówić ten temat i właśnie w formie, która Wam się tak bardzo podoba: rozmowy Zosi z Wandą. Autorka tych rozmów długo chorowała i stąd przerwa w ich ukazywaniu się. Obecnie, po powrocie do zdrowia i zachęcona listem otrzymanym od Was, obiecała wznowić współpracę z „Poradnikiem Bibliotekarza“.

W sprawie odkładania książek zamówionych przez czytelników: macie rację, że należy postępować zależnie od warunków, w jakich pracuje biblioteka. Jednakże trzeba stwierdzić, że nie wszystkie książki warte są, aby je odkładać i nie wszystkie, aby je kupować w większej ilości egzemplarzy. Wprawdzie bywają wypadki, że odłożenie nowości, zamówionej przez czytelnika, jest rzeczą pożyteczną, tym niemniej należy postępować oglądnie i traktować to jako uzasadnione wyjątki.

Interesujące Was dane, w związku ze współzawodnictwem bibliotek województwa warszawskiego, podamy w jednym z następnych numerów, gdyż wymaga to porozumienia się z autorką artykułu.

Metodę opracowywania „Podręcznego słownika przy czytaniu gazet“, omówimy również w jednym z następnych numerów.

Wątróbski L. Dęba, pow. Tarnobrzeg. Dziękujemy za tak obszerny list. Zapewniamy Was, że „Poradnik Bibliotekarza“ dochodzi do wszystkich bibliotek gminnych, a mamy nadzieję, że w przyszłości będzie dochodził do wszystkich punktów bibliotecznych w kraju. Konkursy literackie Polskiego Radia to dobra forma popularyzacji piśmiennictwa, a rozwiązywanie ich jest kształcącą i kulturalną rozrywką dla słuchaczy. My także wprowadzamy ten dział w „Poradniku“ ściśle wiążąc go z książką biblioteczną. Prosimy Was o dalszą korespondencję w szczególności na poruszony w liście temat: jak postępować z opieszałym czytelnikiem, który nie zwraca w terminie książki.

INFORMATOR

KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIOTEKARSKI

Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich organizuje na zlecenie Ministerstwa Oświaty roczny korespondencyjny kurs bibliotekarski. Kurs przeznaczony jest przede wszystkim dla bibliotekarzy pracujących w bibliotekach szkolnych, powszechnych i społecznych. W miarę wolnych miejsc przyjmowani będą również kandydaci do zawodu bibliotekarskiego.

Jako minimum wykształcenia ogólnego ustalono dziewięć klas szkoły podstawowej, a granicę wieku od 18 do 50 lat dla bibliotekarzy, zaś do 40 lat dla kandydatów do zawodu.

Oплата za kurs wynosi 150 złotych, które można wpłacać w ratach kwartalnych lub miesięcznych.

Program kursu obejmuje podstawowe zagadnienia z techniki i organizacji bibliotek powszechnych oraz czytelnictwa.

Uczestnicy kursu otrzymywać będą skrypty, na podstawie których obowiązani będą przerobić szereg ćwiczeń pisemnych. Ćwiczenia te będą poprawiane i oceniane przez Kierownictwo Kursu. Zostaną również przeprowadzone konferencje terenowe dla powtórzenia przeobionego materiału.

Zapisy na kurs przyjmowane są bezpośrednio, lub drogą korespondencji w sekretariacie Kursu. Warszawa, ul. Koszykowa Nr 26, pokój Nr 12. Tam też uzyskać można bliższe informacje o Kursie, w godzinach 16 — 18.

DATY i WYDARZENIA

Podajemy wykaz ważniejszych dat i wydarzeń do wykorzystania w pracy bibliotecznej w miesiącu marcu:

- 7.III.1919 — Założenie Międzynarodówki Komunistycznej.
- 8.III.1917 — Wybuch rewolucji w Rosji. Międzynarodowy Dzień Kobiet.
- 14.III.1883 — Zmarł Karol Marks — twórca socjalizmu naukowego.
- 19.III.1871 — Powstanie Komuny Paryskiej.
- 24.III.1793 — Powstanie Kościuszkowskie.
- 26.III.1868 — Urodził się wielki pisarz rewolucyjny — Maksym Gorki.
- 28.III.1947 — Śmierć generała broni K. Świerczewskiego (Waltera).
- 30.III.1945 — Wyzwolenie Gdańska i przyłączenie go do Polski.
- 31.III.1727 — Zmarł Izaak Newton, genialny matematyk i fizyk.

SPROSTOWANIE

W numerze 10 — 11/1950 podano omyłkowo konto „Poradnika Bibliotekarza“ I-17487/110. Winno być: „Poradnik Bibliotekarza“ I-17486/110 P. P. K. „Ruch“.

**PAMIĘTAJ PRZY OPRAWIE „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA“
ZAMIEŚCIĆ ZAŁĄCZONY SPIS TREŚCI**

Redaguje: Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26.

Warunki prenumeraty: półrocznie 5 zł; rocznie 9 zł. Cena n-ru 90 gr.

Warunki prenumeraty zbiorowej do uzgodnienia z administracją.

Drukarnia Miejska, Klonowa 18. Dysp. 226—5.2.51—2-B-12696—20.000